Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK 5 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Święto niepodległości Stanów Zjed

Cała Polska łączy się z Narodem amerykańskim w uczuciu r i dumy ze zdobytego niepodległego bytu.

W Łodzi

Uroczystości obchodu 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się w Łodzi w sobotę o godz. 8 wiecz. capstrzykame orkiestr wojskowych.

W niedzielę 4 lipca r. b. o godz. 9-ej rano odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, w którem wzięli udział: p. o. wojewody dr. Ossoliński, attache handlowy poselstwa St. Zjedn. w Warszawie, przybyły do Łodzi specjalnie na uroczystości obchodu, **p. Ronald H. Allen, konsulowie francuski, P. Marcy i włski p. Osser**, dowódca O. K. IV gen. Ledóchowski z szefem szt. pułk. Iwanowskim, prezes rady miejskiej dr. Fichna, komisarz rządu Iżycki, komendant okręgowy policji państw. insp. Wyżymirski, wraz z komendantem na m. Łdóź nadkom. Izydorczykiem, prezes izby skarbowej Towarnicki, wizytator Czapczyński, dyrektor Banku polskiego w Łodzi p. Czerlunczakiewicz, dyrektor okr. dyr. robót publ. Stawiński i in. raz delegacje ze sztandarami stowarzyszeń sportowych organizacji i instytucji społecznych i kulturalnych.

Po nabożeństwie odbyła się przed przedstawicielami władz defilada wojskowa pod dowództwem pułk. Vogla. W defiladzie wzięli udział oddziały straży ogniowej pod dowództwem komendanta dr. Grohmana, policja, harcerze, Sokół oraz liczne towarzystwa kolarskie.

W godzinach popołudniowych orkiestry wojskowe koncretowały w parkach ks. J. Poniatowskiego, Sienkiewicza i Staszica. O godz. 5 po poł. odbyły się

wyścigi cyklistów

w parku Poniatowskiego, a o 6.30 ćwiczenia popisowe tow. gim. „Sokół".

Obchód zakończyło uroczyste posiedzenie rady miejskiej, połączone z akademją. Po odegraniu hymnów przez orkiestrę 31 p. S. K. prezes dr. Fichna wygłosił przemówienie okolicznościowe zaś p. Allen odczytał **telegram, nadesłany przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych St. Zjednoczonych p. Kelloga** poczem rozpoczęła się część koncertowa, w której wzięli udział chór tow. im. Moniuszki, oraz **szereg najwybitniejszych sił artystycznych** naszego miasta. (p).

W województwie łódzkim

Poza Łodzią odbył się na bliższej i dalszej prowincji szereg obchodów amerykańskiego święta niepodległości. W Pabjanicach, Zgierzu, Tomaszowie, Piotrkowie, Częstochowie, a nawet w małych miasteczkach utworzone zostały lokalne komitety obywatelskie.

Najbardziej okazale obchód ten wypadł w Piotrkowie dzięki inicjatywie miejscowego komitetu pod przew. starosty Kozłowskiego. W sobotę wieczorem przeciągnęły przez miasto orkiestry wojskowe z capstrzykiem, a o godz. 8 wiecz. odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej. W niedzielę rano odbyła się w kościele farnym uroczysta msza z udziałem przedstawicieli miejscowych władz wojskowości, cechów i społeczeństwa. Po obiedzie odbywały się bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych, pogadanki dla żołnierzy, wieczorem zaś — iluminacja.

W wielu miejscowościach gmachy rządowe i domy prywatne były bogato ozdobione zielenią. (E).

W Warszawie

Warszawa, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś w południe w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku uczczenia 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na akademję przybyli: prezydent Rzplitej, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu z prezesem rady ministrów profesorem Bartlem na czele, ks. kardynał Kakowski, poseł Stanów Zjednoczonych Stetson i wiele innych wybitnych osobistości ze świata politycznego, nauki, literatury i sztuki.

Akademję zagaił prezes rady miejskiej senator Baliński, składając

hołd wielkiemu norodowi amerykańskiemu

i podkreślając uczucia, jakie Polska żywiła względem tego narodu już w zaraniu jego niepodległego istnienia. W zakończeniu senator Baliński wzniósł okrzyk na cześć Stanów Zjednoczonych. Zebrani na akademji powstali z miejsc i po wysłuchaniu narodowego hymnu amerykańskiego, zgotowali **burzliwą owację posłowi Stanów Zjednoczonych Stetsonowi.**

Z kolei zabrał głos prof. Henryk Mościcki, który w źródłowo opracowanym odczycie dał **historyczny przegląd stosunków polsko - amerykańskich.**

Następnie przemawiał prezes komitetu obchodu Kotnowski, składając sprawozdanie z działalności komitetu.

Po przemówieniu prezesa Kotnowskiego orkiestra odegrała powtórnie hymn amerykański, poczem rozległy się powne orzyki na cześć Stanów Zjednoczonych.

W odpowiedzi na owacje

zabrał głos poseł Stetson,

wyrażając uczucie wdz[...] ryki za dowody sympat[...] laków. Przemówienie s[...] **p. Stetson okrzykiem na** [...] poczem orkiestra odegrała [...] narodowy.

Po zakończeniu przemó[...] zes Kotnowski wręczył m[...] kowy panu prezydentow[...] spolitej oraz p. posłowi Stanów Zjednoczonych, którzy następnie w otoczeniu komitetu obchodu i przedstawicieli władz przeszli na balkon ratusza, skąd przyjeli defiladę oddziałów wojskowych policji, Strzelca, sokołów, harcerzy, studentów oraz szkół męskich i żeńskich.

Defiladzie przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

W Katowicach

Katowice, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Święto 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych obchodzono w Katowicach bardzo uroczyście. Uroczystości te połączone ze zlotem sokołów II okręgu dzielnicy śląskiej...

W sobotę wieczorem w teatrze polskim odbyła się uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli władz, sejmu śląskiego, wojskowości i licznie zebranej publiczności.

Dziś o godzinie 10-ej rano odbyła się uroczysta msza polowa w parku Kościuszki, poczem oddziały „Sokoła" i związku przysposobienia wojskowego oraz organizacje społeczne utworzyły pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Po defiladzie pochód rozwiązał się.

Po południu odbył się popis gimnastyczny sokołów.

Kara śmierci lub bezterminowe więzienie

grozi sprawcom zamachu na Kemala-Paszę.

Angora, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

W procesie przeciwko uczestnikom spisku na życie prezydenta republiki przemawiał wczoraj prokurator generalny, popierając oskarżenie przeciwko przywódcom partji postępowej: generałom Kiazim Karabekirowi, Ali Fuadowi, Djefer Tayarowi, Refetowi i Ruchdiemu oraz sześciu deputowanym opozycji. — Ponadto prokurator oskarżał przywódców unionistów; byłego ministra finansów Djavada i byłego ministra aprowizacji Karakemala. Wszyscy wymienieni byli członkami komitetu, który organizował zamach stanu i zamach na życie prezydenta. W końcu swego przemówienia prokurator domagał się kary śmierci dla Karakemala, a dla pozostałych oskrżonych bezterminowego ciężkiego więzienia.

Angora, 4 lipca.

W ostatnich dniach dokonano znowu licznych aresztowań wśród przywódców unionistów. Między innymi aresztowano byłego ministra spraw zagranicznych, Achmeda Nossimiego i byłego przewodniczącego izby Halila.

Straszna katastrofa kolejowa na linji Havre-Paryż.

17 itrupów i 97 ciężej i lżej rannych.

Paryż, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Na stacji Acheres miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Lokomotywa pociągu pośpiesznego, idącego z Havru do Paryża, wykoleiła się, pociągając za sobą 5 wagonów, które uległy zdruzgotaniu. Dotychczas wydobyło 17 trupów. Liczba rannych wynosi 97 osób. Przyczyna katastrofy, według niektórych dzienników, było to, że wskutek silnej burzy maszynista nie spostrzegł sygnałów, według innych zaś wersji, katastrofę spowodowało uszkodzenie sygnałowego aparatu.

Zaciśnięcie śruby podatkowej

uratować może finanse francuskie od katastrofy.

Paryż, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wręczone w ubiegły piątek ministrowi finansów sprawozdanie komitetu finansowego zaleca szereg poważnych zmian w metodach budżetowych. Konsolidacja i amortyzacja długów pociąga za sobą konieczność tworzenia nowych źródeł dochodów, na drugie półrocze 1926 w wysokości 2.500 miljonów franków, a na 1927 rok w wysokości 5 miljardów franków. Dla tego samego celu rzeczoznawcy domagają się nowych podatków konsumpcyjnych, rewizji opłat, podatku obrotowego i specjalnie od transportów cukru i napojów.

W dalszym ciągu komitet finansowy zaleca jeszcze cały szereg daleko idących zmian.

Paryż, 4 lipca.

„Le Matin" zauważa, iż odrzucenie wniosków komitetu Dawesa wytworzyłoby dla rządów państw sprzymierzonych poważną sytuację. Podobnie i parlament francuski wziąłby na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby nie uwzględnił poważnych badań komitetu rzeczoznawców.

Zdaniem „Ere Nouvelle", parlament powinien wszystko poświęcić dla dobra ogólnego, nawet swą najbardziej uzasadnioną drażliwość.

Samolot-samochód

produkował się na manewrach powietrznej floty angielskiej.

Londyn, 4 lipca.

Dziś odbyły się w Hendon wielkie manewry floty powietrznej angielskiej w obecności przeszło stu tysięcy widzów.

Podczas manewrów obecna [...] również hiszpańska para królewsk[...]

W manewrach wzięło udział 18[...] rowców najróżnorodniejszego ty[...] Szczególną uwagę zwracał sam[...] powietrzny", wynalazek pewneg[...] niera hiszpańskiego. Samochód [...] właściwie samolot, odznacza si[...] przy pomocy drugiej śmigi mo[...] się z ziemi pionowo, bez nabie[...] pędu.

Samochód ten odbywał podczas ob[...] nych manewrów loty próbne.

Walka o politykę c[...] Rzeszy

Berlin, 4 lipca.

Przygotowuje się tutaj zawzięta [...] ka o zmiany w polityce podatkowej [...] przedewszystkiem celnej.

Obecna polityka celna w Rzeszy skonstruowana jest w ten sposób, iż najwięcej uprzywilejowani są wielcy agrarjusze, a zatem za utrzymaniem jej jest stronnictwo niemiecko-narodowych.

Ponieważ jednak polityka ta jest dla większości społeczeństwa niemieckiego nadzwyczaj niewygodna, przeto liczyć się należy z tem, iż ulegnie ona zmianom, chociaż zmiany te nie zostaną przeprowadzone łatwo.

...Young ...e okres kon... ...ulsji franka.

—:!:—

...dność i zwiększenie ...ów—oto jedyny ra... ...nek dla Francji.

...lton Young, redaktor naczelny ...News" oraz doradca finanso... ...polskiego przewiduje dla Fran... ...szy rozwój komplikacji gospo... ...olitycznych.

...ys franka, jego zdaniem, ...czynionych w miesiącu ...ilizowania pieniądza fran... ...zuje, że finanse Francji ...okresu konwulsji.

...n Young tak pisze: „Zby... ...rywać dotyczącą finan... ...awdę taką, jaka ukazuje ...om angielskim bez wzglę... ...patję dla narodu francuskie... ...a francuskiego.

...e sposoby techniczne jakie ...ogą wynaleźć dla ocalenia ...solutnie chybiły. Jednakże pro... blemat, który od kilku lat zniszczył wszy... stk... zasoby bogatego narodu, potężne... ...przemysłowego, jest prostem zaga... ...niem.

...ociąga on za sobą ciężką pracę, nie ...jednak cienia wątpliwości co do tego ...ma być jego zadanie.

...Wszystkie złudzenia, jakim oddawa... ...się po kolei w oczach francuzów roz... ...wiały się i staje się jasnem dla nich te... ...z, jakoteż dla obserwatora cudzoziem... ...iego, że istnieje tylko jeden głęboki po... ...wód zniżki franka: to jest, że Francja wydaje więcej, niż pobiera w podatkach i że istnieje tylko jeden środek skutecz... ...ny dla tej zniżki, tj. ażeby pobierała ona ...yle dochodów, ile wydatkuje.

Jeżeli się chce zapobiec spadkowi franka, należy ograniczyć wydatki, a je... żeli wydatki nie mogą być ograniczone, należy podwyższyć podatki.

Można powiedzieć z pewnością, że suma nowych podatków, które należało... by wprowadzić dla zrównoważenia bud... żetu francuskiego i skasowania zniżki franka, mogłaby być wpłacona przez na... ...d francuski bez żadnych trudności.

Dlaczego więc tego nie czynią? Do... niosłość cierpień, jakie pociągnęłaby za sobą inflacja, jak ta, której w tej chwili francuzi są poddawani, nie jest już dla nich tajemnicą.

Odczuwają oni jej brzemię bardzo ży... ...wo. W szczególności zaś odczuwają to ...dwie klasy, stanowiące siłę narodu fran...cuskiego: zamożna burżuazja w miastach i bogaci chłopi we wsiach.

Dlaczego nie chcą oni pozwolić się opodatkować, ażeby tę straszną inflację uchylić?

Prawdopodobnie dlatego, że nie mają już zaufania do organizmu rządowego, co do zużytkowania przezeń rozsądnego funduszów publicznych.

Wszystko wskazuje na to, oczywiście że prawdopodobieństwo zmiany radykalnej sytuacji finansowej i politycznej Francji jest nieuniknione.

Akrobaci i żonglerzy sejmowi

nie budzą już żadnego podziwu i zainteresowania.

Opinja publiczna winna skorzystać z prawa krytyki i kontroli.

Pocóż tyle papieru i atramentu, żółci i złości, naukowości i ogólnikowych argumentów zużywać na dyskusję nad sprawą konstytucji? Czyż nie lepiej uciec się do praktyki naszego życia parlamentarnego i na żywym przykładzie na konkretnych, spółcześnie się odbywających przypadkach przekonać się, co jest choroba i przerostem naszego parlamentaryzmu, a co zdrowym jeszcze jego rdzeniem.

Takie prawa i prerogatywy należy pozostawić bez zmiany, jakie — uznać za wymagające korektywy.

Ten żywy przykład jest decydujący. Bo nie łudźmy się popularnym i popularyzowanym nadmiernie argumentem, że wszystko zło jest w „tym sejmie", a następny będzie zupełnie inny.

Wraz z ponownemi kandydaturami, z temi samemi stronnictwami, stającemi do wyborów, **liczny poczet starych grze chów rozsiądzie się w sali przy ulicy Wiejskiej przy nowej kadencji.**

Przezorniej jest wierzyć w odmianę na lepsze ustroju, niż — ludzi. A zatem uczmy się, patrząc i pilnie słuchając.

Jak zauważył trafnie poseł Ignacy Daszyński, zarówno ograniczenie praw bud żetowych sejmu, jak i prawo rządu do wydawania dekretów, pozwalające rządzić bez permanencji sejmu, mało znajdują zwolenników. Sejm ceni swe prerogatywy, zobaczmy więc, jak je wykonuje.

Prowizorjum budżetowe stanowiło tak niesporną konieczność państwową, że można byłoby mówić tylko o jego przyjęciu en bloc. Trudno bowiem na okres najbliższych trzech miesięcy wskazać inne źródła dochodów lub oszczędności. Chodziło o to tylko, by nieuniknionym zarządzeniom finansowym nadać cechy legalności przez zatwierdzenie prowizorjum budżetowego przed 1 lipca.

Cóż robiono z budżetem w komisjach sejmowych? Ileż twardych słów, powołujących się na prerogatywę dowolnego manifestowania nieufności padło ze strony części prawicy!

Głosując przeciwko budżetowi nie pragnęła na serjo go obalić.

Poseł Dąbski znów zamanifestował prerogatywy poselskie przez wniosek skreślenia poważnego odsetka wydatków, nie fatygując się nawet, dla pozoru, wskazać, z jakich rubryk miałyby powstać oszczędności.

Obalono również 10-procentowy dodatek do podatków, nie wskazując, skąd wzamian za to wziąć powiększenie dochodów.

I to wszystko, **tę niepoważną zabawę robiono w drugiem czytaniu po to, aby przy trzeciem czytaniu sklecić większość za budżetem.**

No, oczywiście, operacja polegająca na okaleczaniu budżetu tak, aby był niewykonalny, okaleczaniu złośliwem, bez motywów, byłaby figlem zadaleko posuniętym. Dodajmy jeszcze do tego zgło szone z innej znów strony „zasadnicze poprawki", od których przyjęcia uzależniamy etc., a które właściwie nie były poprawkami do budżetu — i cofnięcie się od konsekwencji swego stanowiska po odrzuceniu wszystkich poprawek — a będziemy mieli całkowity obraz obyczajów sejmowych.

To wszystko, prawda, było tylko demonstracją. Poprostu „pokazano pazury" rządowi. Ale zapomniano, że te pazury pokazywano równocześnie i nam skromnym widzom tego mało budującego widowiska, bynajmniej nie zachwyconym sprawnością, z jaką je w ostatniej chwili schowano.

Akrobatyka sejmowa już dawno prze stała budzić podziw i zainteresowanie.

Jeżeli co podziwiamy dziś jeszcze, to nie sztuki i nie sztuczki parlamentarne, lecz tę dezynwolturę, z jaką traktuje się te sztuczki za równorzędne „uprawnienie" z realną pracą. Można pracować, można i uprawiać akrobatykę — i to i tamto leży „w granicach praw".

Nikomu nie przyszło do głowy, że te demonstracje przy drugiem czytaniu nic wspólnego z prawem, kontrolą sejmu nad budżetem nie mają, **że są tego prawa swawolnem nadużyciem.**

Zła ta lekcja dla obywateli, którzy też w materji konstytucji pójdzie, czy prędzej do głosu dojdą.

Ale kto wie, czy nie gorszą lekcję dał nam w następstwie senat, przerywając dyskusję nad budżetem w przeddzień prekluzyjnego terminu 1 lipca, aby ją nazajutrz zakończyć po paru przemówieniach, które bez szkody mogły być wypowiedziane jeszcze w dniu poprzednim.

Senat osiągnął swoje: postawił rząd w położeniu ex lex, bo oczywiście wypłat pensji urzędniczych w całem państwie żadnym sposobem 30 czerwca o ósmej wieczorem wstrzymać nie można.

Poważne ciało senatorskie niewątpliwie „wyzyskiwało swoje prawo". — Żadna władza wykonawcza nie może nakazać sentorom, by zatrzymali się w sali jeszcze na dwie godziny pracy. Czy my jednak możemy uznać, że ten senacki incydent jest całkiem w porządku i czy przekonywa nas on niezbicie o słuszności istnienia izby wyższej?

Tak wygląda kontrola izb prawodawczych nad budżetem, która **aż się prosi o „kontrolę nad kontrolą" ze strony społeczeństwa** — przy pomocy protestu opinji i bicza satyry.

Należy jednak rzucić wprzód ostrzeżenie, o którem przed debatą konstytucyjną pamiętać nie wadzi.

To tylko złudzenie klubów poselskich, że kwestja konstytucji i ich uprawnień od nich wyłącznie zależy. Przez półczwarta roku na bok odsunięte społeczeństwo, może mieć w tej sprawie głos decydujący i jako wyborcy do następnego sejmu, mieć go będzie.

W opinji publicznej jest już dziś aż nazbyt wiele zapału do chirurgji i amputacji.

Sama idea przedstawicielstwa narodowego jest nadwyrężona i zagrożona. Nie trzeba dawać broni w rękę jej przeciwnikom, ani własnemu gorszącem postępowaniem mnożyć ich szeregi.

Argumenty przeciw sejmowi rosną, gdy on sam swem postępowaniem je pomnaża. I przeciwnie, rozwaga i rozjem polityczny „tego sejmu" w następnych debatach dodadzą życia parlamentaryzmowi polskiemu wogóle.

Lecz cóż się stanie, gdy nadal przekonywać się będziemy, że sejm zamiast ostoją pewnego ładu, staje się ustawicznym kłopotem, źródłem naszej niepewności? A senat topi u brzegu to, co przez rozkołysane fale sejmowe szczęśliwie przepłynęło?

Co to będzie?...

N. K. P.



...EWICZ.

...olenderski ser.

...stał przy kasie trzeciej klasy ...się zręcznej dziewczynie, ...ieszonkowej.

...ęcila się ona obok długiego rzędu ...stojących w kolejce przy kasie bi... ...Przyciskając się do jednych, i ...yciągała z kieszeni palt drob... ...niądze i małe paczuszki.

...Może powiedzieć o tem żandar... ...— pomyślał Ulybin — pójdę i ...a, niech ją zaaresztuje'!!!

...rzył na żandarma i nie ruszał się ...miejsca.

— Co mnie to obchodzi?! Żandarm powinien sam patrzeć wszędzie! Nie mam ochoty zostać donosicielem!... Może skradła razem ze trzy ruble, a posiedzi w więzieniu trzy miesiące... Niech nie ziewają, a uważają na swe kie...szenie...

Dziewczyna ze spokojem na ładnej ...twarzy, zajmowała się nadal swoim ...dem.

— Jednak, to świństwo — patrząc w dal, pomyślał Ulybin — zdaje się, że według prawa, jestem obowiązany zawiadomić władzę o przestępstwie... Wszak postępując w ten sposób jestem jakby wspólnikiem złodziejki...

Spojrzał na żandarma, potem znów na dziewczynę i pomyślał:

— Gdybym mu mógł narzucić z dali moją myśl...

Ulybin próbował hypnotyzować żandarma, lecz żandarm nie poddawał się i krzyczał głośno na jakiegoś mężczyznę:

— Dokąd pchasz się klocu?! Stań na końcu!... Nie widzisz, że już cały rząd czeka na swą kolej! Ech! — i mocno pchnął go w bok.

— Widzę kolejkę — bronił się ów człowiek — lecz boję się, że spóźnię pociąg, a z ziomkami milej jest jechać, niż samemu...

Żandarm odwrócił się tyłem do gadatliwego jegomościa...

Ulybin wciąż śledził złodziejkę.

— Urzędowałaby w drugiej klasie, a nie tutaj... Wyciągnie komuś portmonetkę, a w niej może akurat znajduje się bilet kolejowy i ostatnie pieniądze... Robotnicy jadą do domu, na wieś... Okradzenie jednego z nich, biedny człowiek nie będzie mógł stąd wyjechać, a tam na wsi czeka żona i dzieci... Mogłaby pójść pracować, jako szwaczka, pokojówka... jest przecież zdrowa i silna!

Ulybin ze złością spojrzał na dziewczynę.

— Wstrętna, kręci się już koło drugiego rzędu! Pójdę do żandarma i powiem. A może zwrócić komuś uwagę, niech on doniesie... A zresztą, czy to nie wszystko jedno: pójść odrazu do żandarma, czy donieść przez kogoś! — namyślał się Ulybin... — Pójdę i powiem: „Uważajcie na kieszenie!".

Nagle oczy jego spotkały się z jej wzrokiem, uśmiechnął się mile.

— Milutka... Może mi się tylko zdawało?.. Figurka bardzo zgrabna... Skromnie, lecz czysto ubrana...

Ulybin, nie wiadomo dlaczego westchnął:

— Kto wie?... Przecież w Petersburgu trudno o pracę!... Szukała, być może wydała ostatni grosz na ogłoszenia, na opłacenie kantorów itd., przy szukaniu jakiegoś miejsca... O jałmużnę zaś nie chce prosić!... Cóż więc ma począć?.. Czy kupczyć swym młodym ciałem?.. W domu może ma sparaliżowaną matkę, ślepego ojca, i drobne rodzeństwo... chłód i głód...

Dziewczyna - złodziejka w wyobraźni jego stała się prawdziwą bohaterką - męczennicą.

Zmarszczył czoło i skrzywił się, widząc w pobliżu żandarma:

— Dobrze, że jej nie zauważył.

Nagle Ulybin poczuł, że mała paczuszka, którą miał w kieszeni, zaczęła s... powoli wsuwać w górę. Ulybin ... obcą rękę i silnie ścisnął. Szybko ob... rzał się i ujrzał milutką dziewczęk...

— Żandarm!—krzyknął Ulybin i z... złością szepnął: — do cudzych kieszeni zaglądasz, a czego tam szukasz! Czekaj!...

— Śledzę ją już oddawna, i tera... schwyciłem ją, gdy sięgała do moje... kieszeni! — rzekł do żandarma.

— Djabli kazali mi wezwać żandar... ma! — myślał Ulybin idąc do pokoju żandarmskiego w celu spisania protokułu.

Czując się winnym, popatrzył n... dziewczęcą, która milcząc szła przed nim, i pomyślał:

— Doniosłem jednak, jestem podły! I to przez pół funta holenderskiego sera. Ona jest męczennicą twej podłości!

Ulybin odwrócił się i szybko zmi... szał się z tłumem.

— Proszę pana!... Proszę pana! — krzyknął żandarm, rozglądając się na wszystkie strony.

Lecz „pan" znikł.

Tłum. Dw.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
5
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Antoniego
Jutro: Dominiki
Wschód słońca o g. 3.20
Zachód o g. 8.00
Wsch. księżyca o g. 23.58
Zachód o g. 12.09
Długość dnia g. 17.52
Ubyło dnia 0.06

8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe nauczycieli szkół powszechnych.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się wcielanie nauczycieli publicznych szkół powszechnych rocznika 1901, 1902 i 1903 kat. A do wojska stałego na 8tygo dniowe wyszkolenie, zaliczonych do zapasu, względnie do rezerwy. Wszyscy nauczyciele tych roczników, którzy nie otrzymali kart powołania winin się zgłosić w P. K. U. jaknajrychlej, gdzie otrzymają karty powołania z przeznaczeniem do formacji. (E).

Pierwszy zjazd akademików województwa łódzkiego.

W dniu wczorajszym obradował w Piotrkowie pierwszy zjazd akademickich kół prowincjonalnych wojew. łódz kiego. Na zjazd tem przybyło około 30 delegatów z Łodzi, Kalisza, Pabjanic, Tomaszowa i in. oraz delegaci kół przyjaciół akademika i wojew. komiteu pomocy młodzieży.

Ożywione obrady zjazdu wypełnione zostały referatami na temat akcji samopomocowej i współpracy ze związkiem bratnich pomocy, współdziałania w tej akcji społeczeństwa starszego itd. Przed zakończeniem obrad zjazd akademicki dokonał wyboru 3 delegatów do wojew. komitetu pomocy młodzieży akademickiej. (E).

Egzaminy dla rowerzystów.

Wzorem roku ubiegłego wydział dro gowy przy magistracie naszego miasta urządza egzaminy dla cyklistów niezrzeszonych.

Komisja egzaminacyjna składa się z przedstawicieli wydziału drogowego. Egzaminy odbywają się w lokalu stowa rzyszenia „Union" we wtorki i piątki od godziny 5 do 7 po południu. Osoby, które nie złożyły wspomnianych egzaminów są pozbawione prawa jazdy na rok 1926 i nie wydaje im się numerów.

W Pabjanicach bezrobocie się wzmaga.

Ostatnio zauważyć się dało w Pabjanicach pogorszenie sytuacji w przemyśle włókienniczym, a w związku z tym również i na rynku pracy. W przemyśle włókienniczym objętych jest bezrobociem 2.345 robotn., w innych przemyslach — 297, a robotników niewykwalifikowanych — 1.704. W miesiącu bież. korzysta z państwowej akcji pomocy doraźnej na terenie m. Pabjanic 3.250 osób a mianowicie 1.450 mężczyzn i 1.800 kobiet. (E).

Dalsza akcja podwyżkowa w Łodzi

Po włókniarzach wystawili żądania robotnicy innych gałęzi przemysłu.

Jak wiadomo, niezależnie od żądań wystawionych przez robotników w przemyśle włókienniczym, wystawili żądania pracownicy instytucji użyteczności publicznej i pracownicy magistratu.

Po zlikwidowaniu zatargu w przemyśle włókienniczym, w bieżącym tygodniu rozpocznie się akcja w sprawie podwyżki w innych gałęziach pracy, niezależnie od zatargu, jakį już dosięga punktu kulminacyjnego w piekarniach.

Związki, prowadzące obecnie akcję podwyżkową domagają się całych 25 procent podwyżki, gdyż uważają, że włókniarze otrzymawszy 12 proc. do płac z grudnia 1924 otrzymali właściwie podwyżkę wyższą niż 25 proc., gdy samo wyrównanie płac będzie wynosiło niejednokrotnie do 30 proc. w niektórych fabrykach.

Narazie związki wystosowały pisma do pracodawców i od otrzymanej odpowiedzi zależeć będzie czy dojdzie do ostrej walki, czy też podwyżka uzyskana będzie drogą polubownych pertraktacji. (b).

Czy Łódź będzie bez chleba.

Widmo strejku pracowników piekarskich.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pracowników piekarskich. Przedmiotem obrad było stanowisko wobec decyzji pracodawców, którzy odmówili udzielenia podwyżki.

Ożywioną dyskusję wywołała nietylko sprawa podwyżki, której pracownicy zażądali z powodu podrożenia pieczywa, lecz również i ogólne warunki pracy w piekarniach, których przedsiębiorcy nie przestrzegają. Zasadniczym postulatem pracowników jest 8-godzinny dzień pracy oraz jednolita płaca we wszystkich piekarniach.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono domagać się bezwzględnie realizacji tych postulatów, a w razie odmownego stanowiska przedsiębiorców — proklamować strejk we wszystkich piekarniach. (E).

Obniżenia cen w ogródkach o 10 proc.

żądają pracownicy gastronomiczni.

Przed kilku dniami pracownicy zakładów gastronomicznych, a przedewszystkiem pracownicy t. zw. ogródków łódzkich podjęli energiczną akcję w kierunku skłonienia restauratorów do obniżenia wygórowanych cen potraw i napojów.

Żądanie swe pracownicy motywowali stanowiskiem właścicieli zakładów restauracyjnych, którzy postanowili do liczać od 1 lipca 10 proc. do rachunków, jako należność dla kelnerów. Ponieważ interwencja pracowników nie odniosła skutku — komisarjat rządu posta nowił zwołać w początkach b. tygodnia konferencję z restauratorami w sprawie natychmiastowego obniżenia wszystkich cen potraw i napojów o 10 procent. (E).

Zjazd socjalistów niemieckich

odbył się przed kilku dniami w Łodzi.

W ostatnich dniach odbył się w Łodzi 3 zjazd polskiej niemieckiej socjalistycznej partji pracy. W dorocznym tym zjeździe socjalistów niemieckich wzięli udział wszyscy przywódcy tej organizacji z b. Kongresówki posłowie Zerbe, Kronig, radny red. Kuk, radny Klim i delegaci poszczególnych okręgów prowincjonalnych.

Zjazd przyjął szereg rezolucji, m. in. w sprawie autonomji kulturalnej dla Niemców, w sprawie organizacji młodzieży itp.

Wybory do nowego zarządu postawiły na czele organizacji posła Artura Kroniga. W zjeździe brało udział 72 delegatów.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i do czwartku wieczorem włącznie świeżo wystawiona zabawna krotochlila W. Rapackiego (syna) „Papa się żeni" ze świetną artystką Teatru Letniego w Warszawie Mieczysławą Ćwiklińską w brawurowej roli divy operetkowej Miry. Na pierwszych dwuch przedstawieniach licznie zebrana publiczność gorąco przyjmowała zarówno znakomitego gościa jak i wybornie jej sekundujących: K. Tatarkiewicza Jarkowską, Komornickiego, Klimaszewskiego i Fabisiaka w rolach ważniejszych. Bilety ulgowe ważne. Początek o godz. 8.45, koniec trzy na jedenastą.

W piątek druga (i ostatnia) premjera z Mieczysławą Ćwiklińską — komedja bulwarowa paryska w 3 aktach „Szkoła kokotek".

TEATR LETNI.

W dalszym ciągu przy wypełnionym do ostatniego miejsca teatrze bawi publiczność wyborna 3 aktowa rewja łódzka Starskiego i Bolskiego „Hallo Łodzianki".

TEATR POPULARNY.

Przez 25 przedstawień z rzędu grany z olbrzymiem powodzeniem w teatrze popularnym dramat Gordawy Wiecheckiego „Śmierć cara Mikołaja II" dany będzie jeszcze parę razy w ciągu bieżącego tygodnia poczem ustąpi miejsca wesołej krotochwili ze śpiewami p. t. „Małżeństwo na próbę". Ceny miejsc najniższe. Kasa codziennie otwarta od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

„JEDNORÓG".

Otwarta przed tygodniem wystawa krakowskich i paryskich modernistów, zwiazanych w grupę pod nazwą „Jednoróg", wywołała szerokie zainteresowanie wśród miłujących sztukę łodzian.

„Jednoróg" posiadając tak poważne prace jak profesora Akademii Krakowskiej — Kowarskiego oraz tak wysoce cenionych artystów, jak Żurawskiego, Fedkowicza, Ejbisza, Rubczaka i innych, spotkał się z nadzwyczajnem uznaniem zarówno wśród krytyków, jak i pierwszorzędnych znawców nowoczesnego malarstwa polskiego.

PAST przyrzeka, że telefonistki łączyć będą błyskawicznie.

W związku ze zwiększającą się frekwencją abonentów telefonicznych, na stacji telefonów zwiększono ilość ekspedycji, tak że obecnie będzie można obsługiwać do 7000 abonentów.

W międzyczasie wybudowana będzie nowa stacja już według nowoczesnych typów i ilość abonentów nie będzie ograniczona, a obsługa zostanie znacznie polepszona.

Brat zabił brata

nożem rzeźnickim.

Z Bydgoszczy donoszą:

Wczoraj rano dokonano w chłodni miejskiej przypadkowo bratobójstwa. Między rzeźnikiem Neumanem a braćmi Hincami wybuchła sprzeczka o miejsce dla mieszania mięsa. Neumann w toku sprzeczki zamierzał uderzyć jednego z Hinców laską, na co drugi Hinc dobył w obronie brata noża rzeźnickiego. Neumann zdołał w ostatniej chwili cofnąć się, tak że nożem został ugodzony Hinc, który skutkiem pęknięcia tętnicy po kilku minutach zmarł. Neumanna i przy padkowego bratobójcę Hinca aresztowano.

Ruch wydawniczy.

Wyszedł z druku pierwszy numer kwartalnika modernistów p. t. "Praesens" zawierający cały szereg cennych prac z dziedziny malarstwa i architektury S. Syrkusa, H. Stażewskiego, Karola Kryńskiego i in.

Całość przedstawia się bardzo poważnie i efektownie.



LOTNICTWO.

W paryskim porcie lotniczym „Le Bourget" panuje tak wielki ruch, iż nie ustępuje dworcom kolejowym.

Codziennie odlatuje stamtąd 26 samolotów, zabierających około 100 pasażerów, 3.000 kilogramów towarów i 70 kilogramów poczty.

Mapa komunikacji powietrznej gęstością swą już dzisiaj przypomina sieć linji kolejowych.

Niema żadnego większego miasta w Europie Środkowej, któreby nie miało połączenia linją lotniczą.

W roku ubiegłym na linjach niemieckich **przewieziono około 50.000 pasażerów.**

Sieć powietrzna w Niemczech obecnie wynosi 17.000 kilometrów i obsługiwana jest przez 110 samolotów pasażerskich.

Cyfry te wskazują, iż **rozwój lotnictwa handlowego postępuje szybciej, niż 100 lat temu rozwój kolejnictwa.**

RAID PORUCZNIKA THORET.

Po powrocie do Francji z Medjolanu porucznik Thoret udzielił przedstawicielom prasy sportowej wywiadu, w którym podał **szczegóły swego lotu na lekkim aparacie sportowym, zwanym awionetką, ponad Alpami.**

Porucznik Thoret miał podczas tej podróży wielkie trudności do przezwyciężenia, szczególnie z powodu specjalnych warunków atmosferycznych, które są stosunkowo mało zbadane.

Lot porucznika Thoret jeszcze z tego względu zasługuje na uwagę, iż **aparat jego jest zaopatrzony w słaby motor, który pozwala na wznoszenie się tylko do pewnej wysokości.**

Pomimo sprawności technicznej nie udało się jednak porucznikowi Thoret dokonać lotu za pierwszą próbą.

Dopiero przy trzeciej próbie **udało mu się znaleźć odpowiednie przejście w pobliżu Mont Blanc.**

Thoret przefrunął ponad małym St. Bernard na wysokości 800 metrów. Mont-Blanc pozostała po prawej stronie.

Cały lot z Medjolanu do Dijon trwał 3 godz. 15 minut.

Ogółem jednak porucznik Thoret podczas swych trzykrotnych prób znajdował się w powietrzu 45 godzin. „Aero Sport", pisząc o locie porucznika Thoret, zachwyca się jego umiejętnością wyzyskiwania prądów powietrznych.

Estonja — Polska 0:2 (0:1)

Doskonała gra piłkarzy łódzkich.

(Od specjalnego wysłannika „Il. Republiki")

Warszawa, 4 lipca.

Drugie w tym sezonie międzypaństwowe **zawody piłkarskie naszego teamu wywołały olbrzymie zainteresowanie w sferach sportowych stolicy.**

Widownia zapełniona.

Z nieznacznem opóźnieniem wbiegają obie drużyny na boisko. Estonja w składzie podanym poprzednio.

Polska w następującej obsadzie: Domański — bramka; Karaś, Milde — obrona; Wieliszek, Loth I, Lubina — pomoc, Tupalski. Zwierz, Bacz, Sobota, Cichecki

Ceremonje powitalne, gzwizdek, gra. Nieznaczna przewaga Polski.

Pierwsza bramka pada w 13 minucie: Wieliszek podaje Sobocie, ten zaś główką pakuje piłkę do siatki. 1:0 dla Polski.

Na widowni niebywały entuzjazm.

Do przerwy mimo nadzwyczajnych wysiłków obu zespołów wynik bez zmiany.

Po przerwie w drużynie Polski następuje zmiana: miejsce lewego łącznika zajmuje Ciszewski.

Dalsza przewaga Polski.

W 22 minucie Cichecki strzela korner, który wykorzystuje Tupalski, zdobywając drugą bramkę.

2:0 dla Polski.

W 29 minucie Bacz strzela 3 bramkę dla Polski, lecz sędzia jej nie uznaje.

Rogów 4:3 dla Polski.

Wynik najzupełniej zasłużony.

Najlepszą częścią drużyny naszej była obrona (Karaś i Milde).

U estończyków na wyróżnienie zasługuje lewy pomocnik i obydwaj łącznicy.

Sędziował p. Vertes z Budapesztu.

Publiczności przeszło 4 tysiące.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym numerze „Expressu".

Wczorajszy wyścig kolarski „Expresu Wieczornego".

Zwycięzca Paweł Beck przebył dystans 12 klm. w czasie 27 minut.

Wczorajszy bieg kolarski „Expressu Wieczornego" jako jedyna w swoim rodzaju impreza sportowa, wywołał olbrzymie zainteresowanie w Łodzi.

Organizacja wyścigu, która spoczywała w rękach stowarzyszenia sportowego „Unionu" była doskonała.

W niemałej mierze do sprawnej organizacji przyczyniła się policja, która wspaniale utrzymywała porządek wśród wielotysięcznych tłumów, przyglądających się biegowi.

Wyścig odbył się bez jakichkolwiek wypadków.

Pierwszy do Helenowa przybył w znakomitej formie Paweł Beck, który dystans 12 klm. przebył w rekordowym czasie — 27 min. i w doskonałej formie przejechał trzy okrążenia na torze helenowskim (1200 mtr.).

Dzisiejszy „Express Wieczorny" przyniesie szczegóły tych zawodów.

Zawody międzymiastowe.

—:o:—

Warszawa — Łódź 3:2 (1:2).

Łodzianie mieli przewagę, lecz prześladował ich „pech"

Obie drużyny wystąpiły z kilkoma rezerwowymi, z powodu meczu Estonja —Polska, który odbył się wczoraj.

W pierwszych minutach gry zarysowuje się przewaga Łodzi. Kilku dogodnych pozycji nie wykorzystuje atak Łodzi.

W 5 minucie, wskutek nieporozumienia Cyla z Gałeckim zdobywa Szenajch pierwszy punkt dla Warszawy.

Od tej chwili drużyna gospodarzy nie schodzi z pola karnego gości.

Ciągłe bombardowanie bramki gości nie daje wyniku.

Dopiero w **32 minucie Durka „objeżdża" dwuch graczy teamu stolicy, podaje Herbstreichowi, który załatwia resztę.**

Przewaga Łodzi trwa w dalszym ciągu. **W 38 minucie solo bieg Kulawiaka uwieńczony zostaje drugą bramkę dla Łodzi.**

Do przerwy wynik pozostaje bez zmiany.

Po pauzei w 1 min. karny za foul dla Łodzi. ógzekutor Kubik Al. strzela pięknie, ale trafia w słupek.

Łódź ma w dalszym ciągu przewagę. Świetnych sytuacji podbramkowych nie wykorzystują Kubik Al. bądź też Herbstreich.

W 13 minucie Luksemburg II zdobywa wyrównującą bramkę dla stolicy.

W tym czasie pomoc Łodzi „puchnie" Jeden z ataków teamu Warszawy kończy się bramką, uzyskaną przez Luksemburga II z odległości 25 kroków.

W 43 minucie ma Herbstreich bajeczną okazję do wyrównania, lecz w ostatniej chwili potyka się pod samą bramką.

Sędziował p. Seidner z Krakowa b. dobrze.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie".

Wystrzałem z rewolweru sędzia odebrał sobie życie.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy

Z Lublina donoszą:

Rano wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, odebrał sobie życie sędzia sądu okręgowego Henryk Gryminski. Miał on lat 40.

Targnięcie się na życie jest dla jego znajomych zupełną niespodzianką. Przyczyny samobójstwa dotąd nieznane.

Jest to już drugi wypadek samobójstwa sędziego w Lublinie w ciągu roku bieżącego.

Sędzia Gryminski pozbawił się życia wystrzałem z mauzera w mieszkaniu swem przy ulicy Szpitalnej nr. 8 w nocy. Zgon stwierdzono dopiero nad ranem, gdy przybyła do mieszkania posługaczka.

Ś. p. Gryminski pozostawił kilka listów, z których jeden zaadresowany jest do brata, znanego adwokata.

Młody jeszcze człowiek cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy i tem tłumaczyć można targnięcie się jego na życie.

Po polskich kanałach

jeździli eksperci Ligi Narodów.

Warszawa, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 1 lipca eksperci Ligi narodów z delegatami ministerstwa robót publicznych i spraw zagranicznych udali się do Drohiczyna, skąd autem nad kanał Królewski i Sieliść, poczem kanałem a następnie Piną do Pińska.

Eksperci z zadowoleniem skonstatowali bardzo dobry stan kanału.

Po zwiedzeniu miasta eksperci udali się statkiem przez Pinę i Jasiołdę w stronę Prypeci i powrócili przez Strumień do Pińska. Ruch na wodzie pomimo bardzo dogodnych warunków nawigacyjnych mały, skutkiem obecnej depresji gospodarczej i braku konwencji handlowej z Rosją, gdyż sam Pińsk, jako wygodny punkt przeładunkowy z wody na kolej może odgrywać wielką rolę w ruchu handlowym między Polską a Rosją. Przejazd tego odcinka wykazał, że przy małych wysiłkach można uzyskać stałe znaczne polepszenie nietylko warunków żeglugi, ale wielkie podniesienie rolnictwa.

Delegaci wyjechali dzisiaj statkiem do Torunia.

L. O. P. P. zrehabilitowana

Fuzja L. O. P. P. z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej.

Po dwudniowych, miejscami gorących obradach zakończył się dziś zjazd delegatów komitetów wojewódzkich LOPP., któremu przewodniczył p. minister Kamieński.

Zjazd doprowadził do wyjaśnienia zarzutów, jakie były ustawicznie stawiane zarządowi głównemu LOPP., w rezultacie czego uchwalono ustępującemu zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum.

Wśród zgłoszonych wniosków z nader sympatycznym przyjęciem spotkał się wniosek komitetu stołecznego i warszawskiego wojewódzkiego dotyczący połączenia Ligi z Towarzystwem obrony przeciwgazowej. (Pat)



Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.